

Izabela Cichońska, Karolina Popera, Kuba Snopek,
Architektura VII dnia, Wrocław 2016, ss. 424

Pod koniec 2016 r. na rynku wydawniczym ukazała się książka zatytułowana *Architektura VII dnia*. Dedykowana została architektom kościołów, a w swej treści odnosi się do tematyki związanej z budownictwem sakralnym. W zamierzeniu autorów publikacja ta jest częścią interdyscyplinarnego projektu pt. „Kościoł. Piękno i kicz”, realizowanego przez Biuro Festiwalowe Impart w ramach programu Europejskiej Stolicy Kultury Wrocław 2016.

Inicjatorami tego projektu jest trójka młodych architektów, a zarazem badaczy architektury okresu postkomunistycznego – Izabela Cichońska, Karolina Popera i Kuba Snopek. W trakcie trzech lat badań sfotografowali oni i zebrali informacje o wszystkich, prawie czterech tysiącach świątyń rzymskokatolickich wzniesionych w okresie PRL. W efekcie tych działań powstała niezwykła praca, łącząca w sobie opowieść o architekturze, ale także o jej twórcach – zarówno architektach, jak i zwykłych ludziach, którzy z potrzeby wiary i często wbrew postanowieniom ówczesnych władz przyczynili się do budowy tych kościołów. Ramy chronologiczne *Architektury VII dnia*, jak już zostało wspomniane, stanowią czasy PRL, obejmujące okres powojennej odbudowy aż do 1989 r.

Na początku warto zwrócić uwagę na charakter tej pracy. Nie należy ona do dzieł sensu stricto naukowych, choć opatrzona jest znaczną ilością przypisów odsyłających do źródeł podawanych informacji. Jest ona dziełem popularnonaukowym i choć ukazuje zjawisko budowy kościołów z perspektywy architektów, jej wkład w prowadzone w Polsce badania nad problematyką budownictwa sakralnego jest istotny. Powyższa tematyka jest nadal słabo udokumentowana, co miało zapewne znaczny wpływ na powstanie recenzowanej pracy. Pomimo ogromnej liczby powojennych kościołów w Polsce rozwój badań nad ich genezą jest na etapie początkowym. Daje się zauważyć powolny wzrost zainteresowań budownictwem sakralnym, czego przejawem są kolejne rozprawy doktorskie czy

monografii poszczególnych kościołów i kaplic¹. Brak jest jednak w dalszym ciągu pracy naukowej ukazującej kwestie budownictwa sakralnego w sposób pełny i kompleksowy, w ujęciu ogólnokrajowym.

Jak wyjaśnili we wstępie autorzy, narracja skupia się na przeanalizowaniu fenomenu wspólnotowego budowania kościołów w skali ogólnopolskiej, z uwzględnieniem kontekstu historycznego i przestrzennego. Bazuje na licznych przykładach: w pracy zamieszczono opisy kościołów, które warte są – zdaniem autorów – odwiedzenia ze względu na jakość architektury, zdumiewające okoliczności budowy czy udział ważnych osobistości w ich powstaniu.

Co jest dość nietypowe, wspomniane obiekty zostały w tej pracy oznaczone przy użyciu kodu, nazwy i współrzędnych GPS, uzupełnione o datę powstania i nazwisko architekta. Jest to zupełnie nowatorskie podejście, umożliwiające łatwe i szybkie dotarcie do konkretnych kościołów. Z drugiej jednak strony, choć podanie współrzędnych GPS zamiast adresu może wydawać się słuszne, to jednak w obecnych czasach stały adres posiada każdy budynek, obiekty sakralne również, a konspiracja z dawnych lat przy inicjowaniu budowy nie wpływa na dzisiejsze możliwości lokalizacji świątyń.

Publikacja podzielona została na siedem rozdziałów, poprzedzonych krótką „Instrukcją obsługi książki”. Pod względem objętości tekstu poszczególne rozdziały są zróżnicowane, a znaczną ich część stanowią fotografie.

Rozdział pierwszy – „Trzynaste piętro”, rozpoczyna się od charakterystyki katowickiego Osiedla Tysiąclecia zaprojektowanego przez architektów „zgodnie

¹ Tematykę budownictwa sakralnego podejmowano dotychczas m.in. w pracach: *Budowa i konserwacja kościołów. Poradnik-vademecum*, red. A. Grabowski, F. Olszewski, B. Szmidt, Warszawa 1981; *Sacrum i sztuka*, oprac. N. Cieślińska, Kraków 1989; A. Dudek, *Problem budownictwa sakralnego w stosunkach z Kościołem rzymskokatolickim w Polsce w latach 1957–1970*, „Dzieje Najnowsze” 1995, nr 1; W. Skworec, *Budownictwo kościołów w diecezji katowickiej w latach 1945–1989*, Katowice 1996; M. Przyłęcki, *Kościoły w archidiecezji wrocławskiej wzniesione po 1945 r.*, „Dolny Śląsk” 2000, nr 8; A. Basista, *Betonowe dziedzictwo. Architektura w Polsce czasów komunizmu*, Warszawa–Kraków 2001; S. Banach, *Archidiecezja warszawska w latach 1939–1945: zniszczenia obiektów sakralnych*, Dalków–Łódź 2001; B. Stanaszek, *Budownictwo kościelne w diecezji sandomierskiej w latach 1945–1970*, „Studia Sandomierskie. Teologia–Filozofia–Historia” 2002, t. 9; R. Gryz, *Pozwolić czy nie? Władze PRL wobec budownictwa katolickich obiektów sakralnych w latach 1971–1980*, Kielce 2007; „*Postanowiono zatłwić odmownie...*”. *Budownictwo sakralne w diecezji częstochowskiej (1957–1989). Wybór dokumentów*, wstęp, wybór i oprac. A. Sznajder, W. Wlazlak, Katowice–Częstochowa–Rzeszów 2008; A. Sznajder, *Budownictwo kościołów w diecezji częstochowskiej latach 1945–1989*, Katowice 2016; M. Klocek, „*Prześciancie nam przeszkadzać!*”. *Budowa kaplicy w Wilczkowicach*, „Studia Sandomierskie. Teologia–Filozofia–Historia” 2016, t. 23.

z modernistycznym paradygmatem” (s. 27). W ciągu dwóch dekad wzniesiono tam ogromny kompleks, od budynków mieszkalnych po centrum usługowo-gastronomiczno-rekreacyjne. Autorzy zwrócili uwagę na jeden z wyróżniających się budynków – tzw. Wypychowiec, który wzniesiono według eksperymentalnej i nowatorskiej wówczas metody od góry do dołu.

W kontekście prób przełamania obowiązujących schematów przybliżono także historię najbardziej przyciągającego uwagę obiektu na terenie osiedla – kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego i Matki Boskiej Uzdrawienia Chorych. Autorzy podkreślili odmienną zupełnie architekturę budowli i spróbowali odpowiedzieć na pytanie: dlaczego ci sami architekci stworzyli tak różniący się od całego kompleksu kościół, który jednocześnie idealnie wkomponował się w przestrzeń osiedla? Odpowiedzią wydaje się być fakt istnienia „dwóch równoległych architektur” (s. 30) – sześciu roboczych dni tygodnia (tj. architektury osiedli mieszkalnych wraz z całą infrastrukturą) oraz architektury VII dnia (kościółów). Ta ostatnia nie była związana z oficjalnym programem władz PRL, w wyniku czego funkcjonowała według odmiennych reguł. Analiza tej odrębnej w swych założeniach architektury stanowi cel omawianej pracy i umożliwić ma właściwą ocenę wartości poszczególnych świątyń. Autorzy zaznaczają również, iż omawiać ją będą z perspektywy trzynastego piętra, co stanowi uzasadnienie zamieszczenia w książce licznych zdjęć „z lotu ptaka”. Pomysł ten zasługuje na pochwałę – tego typu ujęcia monumentalnych często kościołów pozwalają dostrzec ich pełen widok, niedostępny z poziomu gruntu, oraz szerszy kontekst historyczny.

Co ciekawe, autorzy obu projektów (zarówno osiedla jak i kościoła), tj. Henryk Buszko i Aleksander Franta, którzy – jak piszą autorzy – „byli wówczas panami przestrzeni Katowic i Śląska” (s. 28) po zakończeniu budowy Wypychowca stracili swój monopol na kreowanie tamtejszej przestrzeni. Realizacja zarówno inwestycji państwowych, jak i kościelnych była akceptowalna, ale projekty niezgodne z polityką budowlaną ówczesnych władz już nie. Pomimo iż eksperymentalna w swym założeniu metoda zakończyła się sukcesem, nie udało się jej przeforsować i powrócono do standardowych projektów.

Kolejną część, zatytułowaną „Algorytm na miasto”, poprzedza fragment *Poematu dla dorosłych* Adama Ważyka odnoszący się do budownictwa w czasach PRL. Sam rozdział dotyczy sytuacji społeczno-politycznej, w jakiej znalazła się Polska po II wojnie światowej. Podzielony został na kilka części, które omawiają m.in.: powojenną odbudowę kraju i konflikty z tym związane, mające swoje odzwierciedlenie w architekturze; powstanie socrealizmu i założeń urbanistycznych dostosowanych do szybko powstających centrów przemysłowych w związku z militaryzacją gospodarki; budowę osiedla Nowa Huta oraz rywalizację o domi-

nację nad przestrzenią przy realizacji inwestycji sakralnych i państwowych, przejawiającą się często obniżaniem wież i kopuł kościołów, tak by nie dominowały nad otoczeniem. W treść analizowanych zagadnień wplecione zostały wątki ukazujące sylwetki najważniejszych architektów, łączących przedwojenną i powojenną filozofię budowania kościołów, oraz liczne przykłady powstałych świątyń.

Autorzy, omawiając kolejno przemiany w Polsce, podkreślili wpływ zmian politycznych na architekturę i poziom urbanizacji kraju. Zwrócona została także uwaga na fakt dysproporcji pomiędzy liczbą wzniesionych kościołów w miastach i na terenach wiejskich oraz intensywność podejmowanych inwestycji budowlanych w różnych okresach i częściach kraju. Słusznie zauważono, iż większość kościołów powstawała na obszarach wiejskich, które w dużym stopniu pozostawały poza kontrolą władz państwowych nad przestrzenią. Brak tej kontroli miał wpływ na rozwój samowoli budowlanej, podejmowanej zarówno przez osoby świeckie jak i duchowne, oraz na stylistykę wznoszonych kościołów czy domów mieszkalnych. Migracja ludności do miast i boom budowlany z lat osiemdziesiątych wpłynęły na połączenie metod, środków i idei zawodowych architektów i wiejskich budowniczych, czego efekty są widoczne w przestrzeni miejskiej do dziś. Wspomniane dysproporcje zilustrowane zostały w postaci wykresów umieszczonych na końcu rozdziału. Jako ciekawostkę przybliżono także sylwetkę największej świątyni w Polsce, którą od podstaw wzniesiono w czasach stalinowskich, oraz makietę Nowej Huty w porównaniu z dzisiejszą fotografią zrealizowanego miasta.

W rozdziale trzecim – „Architektura protestu”, autorzy również podjęli kilka wątków. Ukazane zostały próby usunięcia religii z życia publicznego w ZSRR poprzez m.in. burzenie cerkwi. Poruszono także temat stosunku władz PRL do Kościoła katolickiego i kształtowania polityki wyznaniowej oraz wpływu odwilży popaździernikowej na rozwój budownictwa sakralnego. Jak podali autorzy, odwilż ta stanowiła „aktualizację polskiej architektury względem światowej” (s. 98), pozwoliła na ukazanie nowych idei w duchu przedsoborowym, mających zastąpić okres dominacji socrealizmu. Pomimo przejęcia wzorców z zachodniej Europy większość powstałych wówczas projektów nie doczekała się realizacji, a zaostrzenie kursu w walce z religią spowodowało otwarcie szarej strefy, w której budowę kościołów prowadzono w sposób często zupełnie nieformalny. W kontekście walki z Kościołem omówiono również rywalizację o obchody Milenium Chrztu Polski i jej skutki, czego przejawem na gruncie architektury stała się akcja budowy tysiąca szkół. Jak zaznaczyli autorzy, wzorowano się na ZSRR, gdzie alternatywą dla Cerkwi miały stać się domy kultury i inne tego typu instytucje.

Autorzy, uwzględniając dane statystyczne, dokonali porównania stosunku ZSRR i władz Polski Ludowej do architektury sakralnej. Zaznaczyli, iż pomimo kilkukrotnego zaostrzenia polityki wobec Kościoła w Polsce nie doszło do akcji burzenia świątyń, tak jak to miało miejsce w Związku Radzieckim. Kwestia upolitycznienia architektury, podjęta w kontekście rywalizacji przy obchodach Milenium Chrztu Polski, ukazała zmiany roli kościołów zachodzące do końca lat osiemdziesiątych. Miały one stać się „jednostką symbolicznej i ideologicznej alternatywy w przestrzeni socjalistycznego państwa” (s. 123), a ich funkcje zostały rozbudowane – od miejsc modlitwy po ośrodki katechizacji, schronienia dla opozycji, miejsca dystrybucji darów i centra kultury. Zmiany te wymusiły dostosowanie form architektonicznych do aktualnych potrzeb. Owo upolitycznienie architektury miało swój przejaw, jak twierdzą autorzy, także w indywidualnym stosunku architekta do władz PRL. Poziom sprzeciwu określał często jakość kreowanej architektury i formę budowli.

W rozdziale tym zamieszczono także trzy bardzo ciekawe wywiady – z Aleksandrą Kędziołek (historykiem sztuki) na temat architekta Jerzego Sołtana i jego prób „wprowadzenia elementów myśli corbusierowskiej w Polsce” (s. 85), z Wasilijem Auzanem (rosyjskim ekonomistą i urbanistą) o religii, działalności związków wyznaniowych i budownictwie sakralnym w ZSRR, oraz trzeci z Mariją Drémaité (historykiem architektury), dotyczący idei tworzenia pałaców ślubów na Litwie w czasach jej przynależności do republik radzieckich.

Czwarty rozdział, zatytułowany „Kościół 2.0”, zawiera krótką charakterystykę genezy i przebiegu Soboru Watykańskiego II oraz zmian w architekturze sakralnej, do jakich doszło pod wpływem jego postanowień. W celu ukazania ewolucji tych koncepcji autorzy posłużyli się przykładem dwóch znajdujących się w Warszawie dzieł Władysława Pieńkowskiego, wyznaczających końcowe granice jego twórczości – kościoła Świętego Michała Archanioła i kościoła Świętego Dominika. Powołali się oni również na wydaną w 1979 r. pracę doktorską Marii Rosier-Siedleckiej pt. *Posoborowa architektura sakralna*, będącą „podstawowym źródłem wiedzy o tym, jak sobór watykański wpłynął na architekturę kościołów” (s. 165). W kontekście zmian w wystroju wnętrz przywołano postać i twórczość Jerzego Nowosielskiego – krakowskiego malarza, projektanta i autora licznych polichromii.

Analiza Vaticanum II, doprowadziła do konstatacji, iż na 2700 stronach postanowień końcowych ani razu nie pojawiło się słowo „architektura”. Rozważania objęły swym zasięgiem jedynie liturgię, której udoskonalenie wymusiło w efekcie zmiany architektoniczne. Brak doprecyzowania przez najwyższe władze kościel-

ne postulatów konkretnych zmian dał projektantom wolną rękę i nie narzucał konkretnych rozwiązań, co nie do końca spotykało się z aprobatą twórców.

Omawiając zagadnienia soborowe autorzy dokonali wyboru najważniejszej posoborowej świątyni w Polsce, za którą uznano nowohucką Arkę Pana. Ukazanie zmagania o wydanie pozwolenia na budowę, przebiegu realizacji projektu i analiza ostatecznej formy pozwoliła na wyrażenie opinii, iż jest to „najbardziej kompletny model architektury VII dnia” (s. 176).

Rozdział ten kończy wywiad przeprowadzony z ks. Czesławem Mazurem, diecezjalnym konserwatorem i wizytatorem do spraw sztuki w archidiecezji wrocławskiej, na temat zmian soborowych i wprowadzania ich na ziemiach polskich.

Kolejna część, zatytułowana „Architektura planu, architektura procesu” odnosi się do przemian, jakie zaszły w ostatnim dwudziestolecu PRL. Przecistawiono w niej dwa systemy realizacji koncepcji architektonicznych. Pierwszy z nich to państwowa architektura planu, która poprzez wprowadzenie prefabrykacji i podporządkowanie jej kolejnym planom gospodarczym doprowadziła do wykształcenia się ujednoczonego, wielkopłytowego budownictwa mieszkaniowego. Za przykład podano budowę osiedli w Jastrzębiu Zdroju przy powstających zakładach górniczych. Stosowanie ujednoczonych koncepcji urbanistycznych doprowadziło – w opinii autorów – do ograniczenia roli architektów, którzy swą twórczą energię mogli wykorzystywać w architekturze procesu, czyli przy projektowaniu kościołów. Ten drugi system, zupełnie odmienny od poprzedniego, był przejawem oddolnej inicjatywy wzniesienia kościołów, zazwyczaj systemem gospodarczym i dzięki zaangażowaniu wspólnoty wiernych. W rozdziale tym scharakteryzowano także przemiany polityczne lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., podkreślając, iż na rozwój budownictwa sakralnego znaczny wpływ miały takie wydarzenia, jak powstanie Solidarności, wybór Karola Wojtyły na papieża czy wprowadzenie pięciodniowego tygodnia pracy. Treść uzupełniono licznymi wykresami, obrazującymi m.in. wpływ światowych cen węgla kamiennego na budowę miast, zagęszczenie sieci kościołów na osiedlach w okresie PRL, wpływ kryzysów czy wolnych od pracy sobót na budownictwo kościelne oraz mapami z podziałem administracyjnym Polski z 1998 r. i podziałem administracji kościelnej z 1992 r.

Rozdział szósty, najbardziej obszerna część pracy, zatytułowany „Architekci”, stanowi zbiór dziesięciu wywiadów przeprowadzonych z architektami tworzącymi w tamtych czasach poszczególne projekty świątyń. Zamieszczono wypowiedzi: Antoniego Mazura, Romualda Loeglera, Wojciecha Jarząbka, Mariana Tunikowskiego, Tadeusza Szukały, Jerzego Gurawskiego, Andrzeja Poniewierki,

Tadeusza Zipsera, Macieja Hawryłaka i Stanisława Niemczyka. Jest to niewątpliwie jedna z najciekawszych części, gdyż oddaje głos bezpośrednio twórcom i przedstawia ich punkt widzenia. Rozdział kończy się przybliżeniem postaci Aleksandra Holasa, autora największej liczby powojennych kościołów zbudowanych w Polsce. Na marginesie można dodać, że brak biografii tej postaci stanowi postulat do dalszych badań i analizy jego dorobku.

Ostatni, siódmy rozdział pt. „Crowdsourcing” rozpoczyna się wyjaśnieniem tego pojęcia. Według przytoczonej definicji oznacza ono „rodzaj aktywności partycypacyjnej w Internecie, podczas której organizacja wzywa niejednorodny tłum osób o zróżnicowanej wiedzy i liczebności do dobrowolnego udziału w projekcie” (s. 352). Autorzy doszukali się analogii pomiędzy wspomnianym crowdsourcingiem a wspólnotowym budownictwem kościołów w ramach architektury VII dnia, które w ich opinii stanowi jej treść „w ogóle” (s. 358). Posłużono się przykładem wsi Radkowice (dziś woj. świętokrzyskie), gdzie w czynie społecznym powstały dwa obiekty – szkoła podstawowa i kościół.

W projekcie internetowym elementami składowymi modelu działań wspólnotowych jest „organizacja” (instytucja, osoba), „projekt” i „tłum”. Według autorów znajduje to przełożenie na place budowy architektury VII dnia, gdzie organizacją staje się parafia, tłumem parafianie, a projektem wznoszony kościół. Różnicę stanowi jedynie postać architekta przejmującego znaczną część zadań organizacji w projektach sieciowych. W trakcie rozważań pojawia się kolejne pojęcie – „crowdfunding”, rozumiane jako metoda zrzutki, w której darczyńcy nie mają bezpośredniego wpływu na finalny efekt, choć wspierają zaprojektowane dzieło. W kontekście wspólnotowego budowania kościołów metoda ta przejawia się większym wpływem darczyńców, którzy oprócz środków finansowych ofiarowują często materiały budowlane, grunty czy realną pomoc w ich zdobyciu i realizacji projektu. Taki charakter inicjatywy wzniesienia świątyni z wykorzystaniem finansowania metodą zrzutki wpływał w dużej mierze na efekt końcowy. Czyn społeczny zmieniał zupełnie rolę i zadania autorów tych projektów. Znalezienie właściwych proporcji pomiędzy wkładem twórczym architekta a wkładem pracy parafian decydowało o powstaniu niepowtarzalnego dzieła. Wspólnotowy charakter realizacji celu jakim była budowa świątyni, poprzez chociażby konieczność dbałości o materiały i miejsce pracy, wpływał także na zacieśnienie relacji pomiędzy mieszkańcami poszczególnych parafii.

Autorzy zaznaczyli również problem określenia końcowych dat budowy kościołów. Ciągła ewolucja architektury procesu, trwająca w wyniku wielu zmian i koniecznych remontów nadal po formalnym zakończeniu procesu budowy, nie

pozwała na precyzyjne ich określenie. Ponadto autorzy tej pracy podjęli próbę wyboru idealnego modelu architektury VII dnia. Najbardziej odpowiadający założonym przez nich kryteriom okazał się XVII-wieczny, zabytkowy, drewniany kościół we wspomnianych już Radkowicach. Nie został on wzniesiony, a jedynie przetransportowany i zaadaptowany do nowego miejsca. Inicjatorce tego pomysłu, Halinie Skibniewskiej, udało się uchronić od zniszczenia pomnik architektury, a zarazem przekonać i zaangażować do pomocy całą wspólnotę mieszkańców.

Rozdział kończy próba zwrócenia uwagi na fakt, iż po 1989 r. doszło do rozwoju budownictwa sakralnego pod kątem turystyki religijnej. Jako przykład posłużyły trzy znane powszechnie świątynie – Bazylika Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach, Bazylika Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu i Świątynia Opatrzności Bożej w Warszawie. Podkreślony został problem realizacji projektu budowy świątyni bez zaangażowania wiernych i bez istnienia konkretnej społeczności, dla której budowla miałaby powstać.

W opinii autorów wkrótce nieuchronnie nastąpi fala przebudowy kościołów powstałych w okresie PRL. Decydować o tym mają względy techniczne, rosnące koszty utrzymania i remontów budynków przy zmniejszającej się liczbie wiernych oraz utrata pewnych funkcji po przemianach politycznych z końca lat osiemdziesiątych. Dostosowanie świątyń do współczesnych warunków może przywrócić lokalną skalę wspólnotowego działania. Przebudowy mogą mieć także negatywne aspekty w postaci zniszczenia wartościowych elementów tej wspólnotowej, z wielkim trudem wznoszonej architektury.

Wspomniana metoda crowdsourcingu towarzyszyła także autorom tego projektu – jako pierwsi wykorzystali ją do gromadzenia informacji przy tego typu badaniach. Wyszli oni z założenia, że nie tylko kościoły, ale i wiedza na temat ich powstania jest dobrem wspólnym, które należy gromadzić i udostępniać innym w celu dalszych badań. Z tego powodu zachęcają do odwiedzania strony internetowej: architektura7dnia.pl poświęconej temu projektowi, na której można poznać historię wielu świątyń i samemu udostępniać posiadane informacje. Już we wstępie autorzy zaznaczyli, że nie zgromadzili wszystkich dostępnych informacji ze względu na ich ogrom, dlatego też projekt zakłada współudział czytelników w uzupełnianiu tego dzieła. Stworzona w ten sposób baza danych będzie pomocna wszystkim, którzy podejmą tę niezwykle ciekawą tematykę.

Całość publikacji prezentuje się dobrze. Bogata w treść, przedstawia wiele ciekawych informacji zebranych w spójny i czytelny sposób. Charakterystyczny dla środowiska architektów język nie wpływa negatywnie na percepcję i ogólny odbiór treści. Fragmenty dotyczące kontekstu historycznego nie budzą zastrzeżeń.

Cenne uzupełnienie stanowią zamieszczone w pracy liczne fotografie (w tym ujęcia wnętrza), a także wywiady, rysunki, wykresy i mapy. Niestety, użycie jaskrawej, pomarańczowej barwy w wykresach i przypisach odsyłających do poszczególnych kościołów wpływa na ich nieczytelność i koniecznie wymaga zmiany w kolejnych wydaniach.

Pracę wieńczy bibliografia, obejmująca dokumenty źródłowe i publikacje zwarte (również obcojęzyczne), artykuły w czasopismach, publikacje internetowe oraz dwa nagrania filmowe i gramofonowe.

W przekonaniu recenzentki, *Architektura VII dnia* jest książką, którą warto przeczytać. Nowatorskie ujęcie tematu pozwoli każdemu na znalezienie wartościowych informacji o fenomenie, jakim było wspólnotowe budowanie kościołów, a także o poszczególnych świątyniach.

Miejmy nadzieję, że – zgodnie z zapowiedzią – pojawi się kolejne, uzupełnione i znacznie wzbogacone wydanie, które pozwoli zapoznać się z historią i wartością tych kościołów szerszemu audytorium.

Katarzyna Kumor (Kielce)